

# **Świadkowie nadziei**

Pielgrzymki jubileuszowe mężczyzn do kościołów jubileuszowych.

Projekt tematów i terminów.

7 tematów warsztatów na podstawie encykliki Benedykta XVI „Spe salvi”:

1. Czym jest nadzieja, która zbawia? (Warsztat o rozróżnieniu nadziei chrześcijańskiej od optymizmu, oczekiwań i ludzkich pragnień)

Niedziela 21.09.2025

Wrocław?

2. Wiara jako źródło nadziei (Jak żywa wiara przemienia życie, budzi nadzieję i daje odwagę do przezwyciężania trudności)

Poniedziałek 22.09.2025

Poznań?

3. Modlitwa – szkoła nadziei (Jak modlitwa kształtuje w nas postawę ufności wobec Boga i przyszłości)

Wtorek 23.09.2026

Bydgoszcz?

4. Cierpienie – miejsce spotkania z nadzieją (Sens i wartość cierpienia w perspektywie chrześcijańskiej nadziei)

Środa 24.09.2025

Sosnowiec?

5. Wspólnota – nosicielka nadziei (Rola Kościoła i wspólnoty wierzących w budzeniu i podtrzymywaniu nadziei)

Czwartek 25.09.2025

Kalwaria Zebrzydowska?

6. Niebo – spełnienie naszej nadziei (Czym jest życie wieczne i jak nadzieja na niebo kształtuje naszą codzienność)

Piątek 26.09.2025

Rybnik

7. Świadkowie nadziei (Przykłady osób, których życie pokazuje moc autentycznej, chrześcijańskiej nadziei)

Sobota 27.09.2025

Częstochowa - Jasna Góra

Warsztaty w kościołach Jubileuszowych

# Męczyzna Nadziei. Czas na męskie poruszenie

W czasach niepewności, społecznych napięć i kryzysu tożsamości wielu mężczyzn pyta, kim naprawdę mają być. Odrzuceni przez kulturę indywidualizmu, oskarżani o przemoc systemową, ale i zagubieni w relacjach, odcięci duchowo od źródła życia – potrzebują czegoś więcej niż jeszcze jednej konferencji czy poradnika o tym, „jak być lepszym facetem”. Potrzebują **spotkania z Bogiem żywym**. Potrzebują **nadziei**.

## Z potrzeby serca – ku Jasnej Górze

Właśnie z tej potrzeby narodziło się w 2017 roku „Męskie Oblężenie Jasnej Góry”. To nie była strategia, ale **odruch serca** – mężczyzn, którzy zapragnęli zebrać się razem u stóp Maryi, aby na nowo usłyszeć wezwanie do odwagi, odpowiedzialności i wiary. W pierwszym roku przyjechało ich kilka tysięcy. Dziś to wydarzenie, które gromadzi dziesiątki tysięcy uczestników – nie tylko na Jasnej Górze, ale i **online oraz w lokalnych wspólnotach**.

To nie tylko pielgrzymka. To **duchowe zbrojenie mężczyzn Kościoła** – z nauczaniem, modlitwą, adoracją i Eucharystią. Zawsze u boku biskupa – gospodarza wydarzenia. Zawsze w jedności. Zawsze po to, by **wracać do parafii odmienionym**, gotowym, by brać odpowiedzialność za swoją rodzinę i wspólnotę.

## Męczyzna Nadziei – temat jubileuszowego roku

Tegoroczna edycja (21–27 września 2025) ma wyjątkowy charakter: obchodzimy **Rok Świąty** ogłoszony przez papieża Franciszka, a tematem przewodnim spotkania jest „Męczyzna Nadziei”. Inspiracją stała się encyklika Benedykta XVI *Spe salvi*, która pokazuje, że **chrześcijańska nadzieja to nie uczucie, ale mocna kotwica** rzucona w przyszłość, zakotwiczona w Bogu.

W świecie, który proponuje fałszywe obietnice, Kościół wzywa dziś mężczyzn, by **byli świadkami nadziei** – nie tej taniej, opartej na sukcesie, ale nadziei, która rodzi się w **cierpieniu, modlitwie, wspólnocie i wierności Bogu**.

## Nadzieja na męskie przebudzenie

„Męskie Oblężenie” to dziś nie tylko jeden dzień na Jasnej Górze. To **ruch duchowego przebudzenia**, który owocuje wzrostem męskich wspólnot, powołaniami, nawróceniami, pojednaniami w rodzinach, powrotami do sakramentów. To także **tydzień warsztatów duchowych w miastach całej Polski**, które w tym roku odbędą się w Wrocławiu, Poznaniu, Bydgoszczy, Sosnowcu, Rybniku i Kalwarii Zebrzydowskiej – z możliwością uczestnictwa online w każdej parafii.

Bo dziś nie wystarczy już czekać. Dziś trzeba **wyjść i zaprosić**. Nie działa masowe duszpasterstwo – potrzeba osobistego towarzyszenia, świadectwa, relacji. Potrzeba

**proroków nadziei**, którzy będą nieść światło w męskich sercach, często gasnących pod ciężarem samotności, wstydu i winy.

## **Maryja, Brama Nadziei**

Jasna Góra, od wieków bastion polskiej wiary, staje się ponownie **twierdzą mężczyzn**, którzy przychodzą nie po pokaz, ale po łaskę. Wracają do swoich rodzin i parafii **z odwagą, której wcześniej brakowało**, z wiarą w moc modlitwy i sakramentów, z nową siłą do bycia mężem, ojcem, bratem, liderem. Wracają z **nadzieją, która zbawia**.

Bo gdzie jest Maryja – tam zawsze będzie nadzieja. A jeśli znajdzie się choć jeden mężczyzna, który zawalczy o serce swojej rodziny, wspólnoty, parafii – to nie wszystko jeszcze stracone.

### **Chcesz dołączyć?**

Warsztaty: 21–26 września 2025 (transmisja z 6 miast)

Jasna Góra – Oblężenie: 27 września 2025 (sobota)

Szczegóły, zapisy, materiały promocyjne: [www.oblezenie.pl](http://www.oblezenie.pl)

# Świadkowie Nadziei – zaproszenie dla mężczyzn

W świecie, w którym coraz częściej króluje zwątpienie, samotność i poczucie bezsensu, potrzebujemy świadków nadziei. Nie teoretyków, ale ludzi, którzy swoim życiem pokazują, że można iść dalej, że nawet w cierpieniu, porażce czy trudzie istnieje droga ku dobru.

Wielu z nas niesie w sobie słowa i rany z dzieciństwa. Czasem były to „zaklęcia” wypowiedziane przez rodziców – słowa odrzucenia, krytyki, braku miłości. Być może zabrzmiały w nich: „do niczego się nie nadajesz”, „nic z ciebie nie będzie”, „nie zasługujesz na miłość”. Te słowa wchodzą głęboko w serce i potrafią więzić mężczyznę na całe życie. Ale to nie musi być wyrok. Można się z tych zaklęć wyrwać. Można odmienić swoją historię.

**Świadek nadziei** to człowiek, który przeszedł przez mrok, ale nie pozwolił, by ten mrok go zdefiniował. Ktoś, kto zamiast zatrzymać się na ranach przeszłości, pozwolił, aby stały się one źródłem siły i światłem dla innych. To mężczyzna, który – jak mówi Viktor Frankl – znalazł „dlaczego” swojego życia, a przez to potrafił unieść każde „jak”. To ojciec, który mimo własnych braków i trudnej historii buduje dom na miłości i wierności. To syn, który zamiast powielać schemat przemocy, wybiera przebaczenie i nową drogę. To brat, który nie zostawia drugiego w kryzysie, lecz staje obok i podaje rękę.

Świadek nadziei to ten, kto nie tylko sam przeszedł trudną drogę, ale także pokazuje innym, że istnieje droga wyjścia. Jak uczy Viktor Frankl – człowiek, nawet w najbardziej beznadziejnej sytuacji, zachowuje wolność wewnętrzną: wolność, by nadać sens temu, co przeżywa. Nawet cierpienie może stać się źródłem siły, jeśli zostanie przeżyte w świetle większego „dlaczego”.

Frankl przypomina, że **życie nigdy nie traci sensu**, nawet wtedy, gdy człowiek doświadcza cierpienia, winy czy zbliżającej się śmierci. Właśnie w tych momentach rodzi się prawdziwa nadzieja – nie jako tania pociecha, ale jako siła zakorzeniona w sensie większym niż chwilowy sukces czy przyjemność. Dlatego świadectwo nadziei nie jest piękną teorią, lecz konkretnym życiem, które mówi: „Można inaczej. Można wybrać dobro. Można znaleźć sens tam, gdzie inni widzą pustkę”.

Każda rana, jeśli zostanie zaopiekowana i zablizniona, przestaje boleć. Zostaje blizna – znak bólu, ale też znak zwycięstwa. To właśnie blizny mogą stać się świadectwem nadziei. Blizna mówi: „Byłem zraniony, ale żyję. Byłem słaby, ale odnalazłem siłę. Byłem w ciemności, ale znalazłem światło”.

Takie świadectwa są szczególnie potrzebne mężczyznom. Bo wielu z nas zmaga się nie tylko z własnymi słabościami, ale także z ciężarem przeszłości i powtarzaniem wzorców, które odziedziczyliśmy. Świadek nadziei to ten, kto potrafił przerwać tę sztafetę ranienia i zamiast przekazywać dalej ból – przekazuje życie i dobro.

Dziś Polska i świat potrzebują mężczyzn, którzy staną się świadkami nadziei. Nie chodzi o perfekcyjnych herosów, ale o zwykłych ludzi, którzy wiernością, odpowiedzialnością i codziennym trudem będą pokazywać, że warto ufać Bogu, że warto budować relacje, że warto żyć dla innych.

Mężczyźni potrzebują siebie nawzajem. Stając razem, doświadczają, że nie są sami w walce o wolność serca. Otrzymują siłę nie tylko z braterstwa, ale przede wszystkim od Tego, który sam przeszedł przez mękę aż do Zmartwychwstania. On zna każdy ból i każdą ranę – i wie, jak zamienić je w zwycięstwo. I od Tej, której duszę przeszył miecz boleści, a która stała się Matką Nadziei.

Takim miejscem, gdzie mężczyźni odkrywają swoją drogę nadziei, jest **Męskie Oblężenie na Jasnej Górze**. To spotkanie nie jest tylko wydarzeniem – to przestrzeń, w której tysiące mężczyzn razem uczą się, jak być świadkami nadziei w rodzinach, w pracy, w Kościele. To czas modlitwy, braterstwa i odwagi, aby podjąć na nowo swoją misję. To spotkanie mężczyzn, którzy chcą wyrwać się z zakłęć przeszłości i stać świadkami nadziei dla swoich rodzin, wspólnot i świata. Przyjedź, aby razem z innymi stanąć u stóp Maryi, by od Niej i od Jej Syna czerpać siłę. Byś i Ty mógł kiedyś powiedzieć: „Moje rany już nie bolą. Stały się znakiem nadziei – dla mnie i dla innych”.

Dlatego zapraszam Cię, bracie, abyś i Ty stał się częścią tej drogi. Przyjedź na Jasną Górę. Stań razem z innymi mężczyznami u stóp Maryi – Matki Nadziei. Niech Twoje życie stanie się świadectwem, że nawet w świecie chaosu można znaleźć sens, a w sercu mężczyzny może zapłonąć nadzieja, która zbawia.

### **Chcesz dołączyć?**

Warsztaty: 21–26 września 2025 (transmisja z 6 miast)

Jasna Góra – Oblężenie: 27 września 2025 (sobota)

Szczegóły, zapisy, materiały promocyjne: [www.oblezenie.pl](http://www.oblezenie.pl)

## Nadzieja większa niż cierpienie. Męczyzna wobec porażek, ciemności i Bożego światła

Wielu z nas zna to uczucie: coś się wali. W domu, w pracy, w sercu. Coś, co miało się udać – nie wyszło. Coś, co miało być trwałe – się rozpadło. Często wtedy słyszymy, że „nie wolno tracić nadziei”. Ale – jak zauważa ks. Wojciech Węgrzyniak – **nie chodzi o byle jaką nadzieję. Nie o złudzenia. Nie o tanie pocieszenia.**

Prawdziwa chrześcijańska nadzieja rodzi się nie w sukcesie, lecz **w zgliszczach**. Wtedy, kiedy zostajesz sam. Kiedy Bóg milczy. Kiedy ciemność wydaje się gęsta jak smoła. Ale właśnie wtedy, gdy po ludzku nie ma już nic – **może się zacząć wszystko**. Bo nadzieja to nie przekonanie, że będzie po mojemu. To wiara, że **Bóg nie przestaje być Bogiem**, nawet jeśli ja nic nie rozumiem.

Męczyzna nadziei to nie ten, który nigdy nie upadł. To ten, który **podnosi się nawet po największej porażce**. Bo nie trzyma się swoich planów, lecz **Bożej wierności**. Bo wierzy, że Bóg widzi dalej. Że On **potrafi z największego cierpienia wyprowadzić błogosławieństwo**. Że czasem jedynym ratunkiem jest trwać w ciemności, ale nie sam – **z Bogiem, który przeszedł przez noc Getsemani i mrok Golgoty**.

Dlatego Oblężenie na Jasnej Górze to **nie tylko męska pielgrzymka**. To zaproszenie do wewnętrznej przemiany. Do stanięcia w prawdzie przed sobą i przed Bogiem. Do wejścia w ciszę modlitwy, adoracji i świadectwa. To zaproszenie, by każdy z nas **odkrył, że jego nadzieja nie zależy od okoliczności, ale od tego, w Kim pokłada swoje zaufanie**.

Bo jak mówi ks. Węgrzyniak: *„Tylko ten, kto ufa do końca, doświadczy zwycięstwa.”*  
Męczyzna nadziei **to męczyzna Boga**.

---

Źródło inspiracji:

[Ks. Wojciech Węgrzyniak – Nadzieja większa niż cierpienie \(YouTube\)](#)

## **Z Maryją ku pełni nadziei. O czasie łaski i męskim przebudzeniu**

W cieniu Jasnej Góry, gdzie przez wieki Polacy szukali siły i światła, rozbrzmiewają dziś na nowo słowa Matki: „*Zróbcie wszystko, cokolwiek powie wam mój Syn*” (J 2,5). Te słowa, przypomniane przez bp. Marka Solarczyka w wigilię uroczystości Matki Bożej Częstochowskiej, stają się wołaniem dla każdego mężczyzny, by wszedł w czas łaski z ufnością i gotowością.

Wino nadziei nie skończyło się. Jezus, przez wstawiennictwo Maryi, nadal przemienia naszą codzienność – jeśli tylko napełniamy „stągwie naszego życia” wiernością, modlitwą, obecnością przy rodzinie i wspólnocie. Czas nowenny, peregrynacji, jubileuszy – to nie tylko piękne obrzędy, lecz **realna „pełnia czasu”, w której Bóg wkracza z mocą w nasze życie.**

Dla wielu mężczyzn to właśnie pielgrzymowanie, wspólna modlitwa i świadectwo innych staje się początkiem duchowego przebudzenia. *Męskie Oblężenie Jasnej Góry* to nie tylko jednodniowe wydarzenie – to **wyraz tęsknoty za tym, co prawdziwe, mocne, zakorzenione w Ewangelii i Kościele.** To także znak, że **mężczyźni nie chcą już tylko narzekać – chcą brać odpowiedzialność: za swoje życie, za rodzinę, za Kościół.**

Biskup Solarczyk przypomina: **to właśnie wtedy, gdy wydaje się, że „nie ma już wina”, Bóg przygotowuje najlepsze.** Trzeba tylko słuchać Maryi i zaufać Jej prowadzeniu. Trzeba być gotowym na pielgrzymowanie, które nie zawsze będzie łatwe, ale które przyniesie owoce – *jak najlepsze wino na weselu w Kanie.*

Dlatego już dziś zapraszamy na **Oblężenie Jasnej Góry – 27 września 2025 roku.** Poprzedzi je **tydzień warsztatów online w dniach 22–26 września**, które można wspólnie oglądać w parafiach, wspólnotach i domach. **Hasło tegorocznego wydarzenia: „Męczyzna Nadziei”** – to zaproszenie do wejścia w nową jakość życia. Bo **wiara przebudzonego mężczyzny jest nadzieją dla rodziny, parafii i całego Kościoła.**

Niech Maryja prowadzi nas – od pustych stągwi do pełni łaski.

Źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=kIYKEMpv2C0>  
bp Marek Solarczyk, biskup diecezji radomskiej.

## Nie tylko wspomnienie, ale relacja – nadzieja zaczyna się od decyzji

Wielu z nas nosi w sercu dobre wspomnienia duchowych przełomów: pięknych pielgrzymek, poruszających rekolekcji, wzruszeń na Eucharystii czy momentów głębokiej modlitwy. Ale czy te doświadczenia zamieniły się w trwałą więź z Jezusem? Czy stały się początkiem drogi, czy tylko intensywnym epizodem? Czy Jezus – ten, z którym „jedliśmy i piliśmy” – naprawdę nas zna?

To jedno z najważniejszych pytań, jakie stawia nam Jezus w Ewangelii: „Nie wiem, skąd jesteście...” (Łk 13,25). Nie mówi tego ludziom niewierzącym. Mówi tym, którzy byli blisko. Byli – ale tylko na chwilę.

Nie wystarczy być blisko Jezusa przez kilka dni. Nie wystarczy słuchać Go raz na jakiś czas. Chrześcijaństwo nie jest doświadczeniem religijnym, ale relacją – osobistą, wierną, codzienną. *Ciasna brama*, o której mówi Jezus, to właśnie ta codzienność przeżywana z Nim. To życie wiernością. Spójność między tym, co słyszę, a tym, jak żyję. To decyzja, by nie być „robotnikiem niesprawiedliwości” – kimś, kto z jednej strony się modli, a z drugiej świadomie żyje wbrew Ewangelii.

## Nadzieja nie jest emocją – jest wyborem

W tym kontekście rekolekcyjnego pytania o zbawienie pojawia się pytanie o *nadzieję*. Czym jest nadzieja? Czy tylko pragnieniem, że „jakoś to będzie”? Czy emocjonalnym światłem w trudnym czasie? Nie. Nadzieja to decyzja, by iść drogą Ewangelii każdego dnia – z Jezusem. To decyzja, że dziś i jutro wrócę do modlitwy, do Eucharystii, do wierności, do spowiedzi, do słowa, które słyszałem.

W tym sensie *nadzieja zbawia*, jak przypomina papież Benedykt XVI w encyklice *Spe salvi*. Ale nie chodzi tu o zbawienie jako przyszłą nagrodę. Chodzi o przemieniające doświadczenie teraźniejszości – dziś. Mężczyzna, który żyje nadzieją, to mężczyzna, który nie rezygnuje. Który się nie poddaje. Który codziennie zaczyna od nowa – z Jezusem.

## Oblężenie – nie tylko pielgrzymka, ale decyzja wspólnoty

Dlatego *Oblężenie Jasnej Góry* nie jest wydarzeniem jednego dnia. To zaproszenie do przemiany życia. To zaproszenie, by nie wrócić po pielgrzymce do „starego świata” – jakby nic się nie stało. To czas, byśmy razem – jako mężczyźni – podjęli wspólną decyzję: chcemy żyć inaczej. Chcemy budować życie na relacji z Jezusem. Chcemy, by nasze rodziny, parafie i środowiska miały oparcie w duchowo przebudzonych mężczyznach.

Tegoroczne Oblężenie to nie tylko Jasna Góra. To także **tydzień warsztatów o nadziei** (21–26 września 2025), które odbędą się w wielu miastach Polski i online. To możliwość duchowego przygotowania i realnego spotkania z Bogiem i z braćmi.

A 27 września – kulminacja: spotkanie na Jasnej Górze pod hasłem „**Męczyzna nadziei**”. Będzie z nami bp Robert Chrzaszcz. Będą świadectwa, modlitwa, Słowo, Eucharystia. Ale najważniejsze – będzie czas decyzji. Czy moja relacja z Jezusem będzie trwała?

**Męczyzno – podejmij decyzję. Niech Jezus cię zna.**

---

Źródło inspiracji: homilia na zakończenie Łódzkiej Pielgrzymki 2023, kard. Grzegorz Ryś  
<https://www.youtube.com/watch?v=CpTJvek0nE8>

## Nadzieja, która nie zawodzi. Męczyzna wobec kryzysu, odpowiedzialności i obietnicy Boga

*(inspirowane nauczaniem ks. Wojciecha Węgrzyniaka)*

W świecie, który coraz głośniej woła o rozwiązania, wielu mężczyzn milczy. Nie dlatego, że nie mają nic do powiedzenia. Często dlatego, że pogubili się w hałasie oczekiwań, zranień i duchowej pustki. Męczyzna XXI wieku nie potrzebuje kolejnych sloganów. Potrzebuje **nadziei** — tej prawdziwej, głębokiej, opartej na wierze. Takiej, która — jak mówi ks. Wojciech Węgrzyniak — *pozwała żyć, choć nie widzimy rozwiązania*.

Nadzieja to nie naiwność. To **postawa realistyczna** — mówi ks. Wojciech — bo wie, że życie nie będzie usłane różami, ale mimo to **wierzy, że Bóg jest wierny**. I że nawet jeśli nie wszystko się układa, On jest z nami. Nadzieja nie jest ucieczką od cierpienia, ale *uporem, by iść dalej, nawet kiedy boli*. I właśnie tego potrzeba dziś wielu mężczyznom: nadziei, która rodzi się w duszy, dojrzewa w zmaganiu i owocuje odwagą.

Dlatego zaproszenie do **Męskiego Oblężenia na Jasnej Górze** to coś więcej niż promocja wydarzenia. To wołanie o duchowe przebudzenie mężczyzn w Polsce. O odwagę przyjęcia odpowiedzialności za **wiarę, rodziny, wspólnoty**. O powrót do Źródła. O nadzieję, która nie zawodzi (Rz 5,5).

Ks. Węgrzyniak przypomina, że *człowiek bez nadziei jest łatwym celem*. Ale męczyzna, który trzyma się Boga, który klęka przed Najświętszym Sakramentem i walczy o serce swoje i swojej rodziny — staje się **nie do pokonania**. Nawet jeśli się potyka — nie poddaje się. Bo wie, że **zwycięstwo już zostało mu obiecane**.

Niech to Oblężenie stanie się nowym początkiem. Niech warsztaty w parafiach, wspólna droga, modlitwa i świadectwa zrodzą **nową jakość męskiej obecności w Kościele**. Bo męczyzna nadziei to męczyzna, który nie poddaje się ciemnościom, ale wierzy, że światło już zwyciężyło.

---

*Źródło inspiracji:*

[Ks. Wojciech Węgrzyniak – Rekolekcje o nadziei \(YouTube\)](#)

## Wiara w dobro – nadzieja, która rodzi życie

W świecie naznaczonym nieufnością, zniechęceniem i medialnym szumem złych wiadomości, coraz trudniej przychodzi nam wierzyć w dobro. Tymczasem właśnie **wiara w dobro** jest jednym z najważniejszych fundamentów **chrześcijańskiej nadziei** – tej, która pozwala iść dalej, nawet gdy droga jest ciemna.

Ks. Wojciech Węgrzyniak w swoim rekolekcyjnym nauczaniu przekonuje, że to nie zło jest największym zagrożeniem dla naszej wiary, ale utrata nadziei, że **dobro jeszcze ma sens**, że jest możliwe, że się opłaca. Wskazuje, że **szatan nie musi nas kusić do wielkich grzechów** – wystarczy, że wzbudzi w nas wątplenie, że zło i tak zwycięży. To wystarczy, by odsunąć nas od modlitwy, od działania, od walki o małe dobro w codzienności.

Ale chrześcijanin wie, że **dobro już zwyciężyło – na Krzyżu**. To zwycięstwo staje się naszą siłą w każdej chwili, gdy wybieramy przebaczenie, ofiarność, miłość mimo wszystko. **Wiara w dobro nie jest naiwnością**, ale postawą opartą na prawdzie Ewangelii: że Bóg jest dobry, a każdy akt dobra ma wieczne konsekwencje.

Z tej postawy wypływa też odwaga. Nadzieja, jak mówi Benedykt XVI w encyklice *Spe Salvi*, nie jest tylko uczuciem, ale mocą, która **przekształca nasze „teraz” w światło przyszłości**. Daje nam pewność, że to, co dziś trudne, kiedyś zakwitnie – nawet jeśli nie w taki sposób, jak sobie wyobrażamy.

W czasach kulturowego zamętu, rodzinnych kryzysów i społecznego chaosu, **wiara w dobro staje się rewolucyjnym aktem nadziei**. Mężczyzna, który wierzy, że warto być dobrym ojcem, wiernym mężem, uczciwym pracownikiem i człowiekiem modlitwy, **niesie światło, którego potrzebuje świat**.

To właśnie takich mężczyzn – **mężczyzn nadziei** – potrzebują dziś Kościół i społeczeństwo. To nie są herosi, ale ci, którzy dzień po dniu ufają, że **z Bogiem wszystko ma sens**. I że choć nie widzą od razu owoców swojej walki o dobro – ich życie przynosi błogosławieństwo.

## Wiara w dobro – nadzieja, która rodzi życie

W świecie naznaczonym nieufnością, zniechęceniem i medialnym szumem złych wiadomości, coraz trudniej przychodzi nam wierzyć w dobro. Tymczasem właśnie **wiara w dobro** jest jednym z najważniejszych fundamentów **chrześcijańskiej nadziei** – tej, która pozwala iść dalej, nawet gdy droga jest ciemna.

Ks. Wojciech Węgrzyniak w swoim rekolekcyjnym nauczaniu przekonuje, że to nie zło jest największym zagrożeniem dla naszej wiary, ale utrata nadziei, że **dobro jeszcze ma sens**, że jest możliwe, że się opłaca. Jak mówi:

**„Szatan nie musi cię skłaniać do grzechu. Wystarczy, że przestaniesz wierzyć w dobro, i sam się poddasz.”**

Wskazuje, że **diabeł to nie jest tylko ten, który cię kusi do złego**. To ten, który mówi: „Po co się starać, i tak nic z tego nie będzie”. To głos zniechęcenia, marazmu, przekonania, że świat już nie da się naprawić.

Ale chrześcijanin wie, że **dobro już zwyciężyło – na Krzyżu**. To zwycięstwo staje się naszą siłą w każdej chwili, gdy wybieramy przebaczenie, ofiarność, miłość mimo wszystko. **Wiara w dobro nie jest naiwnością**, ale postawą opartą na prawdzie Ewangelii: że Bóg jest dobry, a każdy akt dobra ma wieczne konsekwencje.

**„Dobro nie jest głupie. Ono po prostu jest cierpliwe.”**

Z tej postawy wypływa też odwaga. Nadzieja, jak mówi Benedykt XVI w encyklice *Spe Salvi*, nie jest tylko uczuciem, ale mocą, która **przekształca nasze „teraz” w światło przyszłości**. Daje nam pewność, że to, co dziś trudne, kiedyś zakwitnie – nawet jeśli nie w taki sposób, jak sobie wyobrażamy.

**„Czasem największym aktem wiary jest nie przestać wierzyć w człowieka.”**

W czasach kulturowego zamętu, rodzinnych kryzysów i społecznego chaosu, **wiara w dobro staje się rewolucyjnym aktem nadziei**. Mężczyzna, który wierzy, że warto być dobrym ojcem, wiernym mężem, uczciwym pracownikiem i człowiekiem modlitwy, **niesie światło, którego potrzebuje świat**.

**„Świat nie potrzebuje ludzi idealnych. Potrzebuje ludzi, którzy się nie poddają.”**

To właśnie takich mężczyzn – **mężczyzn nadziei** – potrzebują dziś Kościół i społeczeństwo. To nie są herosi, ale ci, którzy dzień po dniu ufają, że **z Bogiem wszystko ma sens**. I że choć nie widzą od razu owoców swojej walki o dobro – ich życie przynosi błogosławieństwo.

**„Nadzieja to nie jest czekanie, aż się wszystko samo ułoży. To decyzja, by mimo wszystko iść dalej.”**

Takim miejscem i czasem jest **Oblężenie Jasnej Góry – ogólnopolska pielgrzymka mężczyzn**, która gromadzi tysiące mężczyzn z różnych wspólnot, środowisk i diecezji. W tym roku – w ramach jubileuszowego Roku Nadziei – prowadzi nas temat **„Mężczyzna Nadziei”**, inspirowany encykliką Benedykta XVI *„Spe Salvi”*.

To czas modlitwy, świadectwa, integracji. Ale też czas **budzenia mężczyzn do odpowiedzialności**: za wiarę, za rodziny, za parafie. To nie są tylko pobożne emocje. To **szkoła wytrwałości, siły, wierności – mimo wszystko**.

Dla niektórych to pierwszy krok. Dla innych – kolejny etap. Dla wszystkich – **impuls do nowego życia z Bogiem**.

---

**Źródło inspiracji:**

Ks. Wojciech Węgrzyniak, *Rekolekcje o nadziei (5): Wiara w dobro*, YouTube  
<https://www.youtube.com/watch?v=rMJUbl67Kc4>

## Nie zostawię cię. Mężczyzna Nadziei i Bóg wierny w cierpieniu

W świecie, który nagradza sukces, siłę i niezależność, mężczyzna często zostaje sam w swoich porażkach, wątpieniu i lęku. Z pozoru silny, w głębi serca może być zraniony, zagubiony, obolały. Bywa, że nikomu tego nie pokaże. Bo przecież facet musi sobie radzić. Nie płakać. Iść dalej. Nie okazywać słabości. W codzienności, która przynosi ból, cierpienie, niezrozumienie, a czasem poczucie bezradności, tak łatwo stracić nadzieję. Nadzieję, że jeszcze coś się zmieni. Nadzieję, że jest sens w trwaniu. Nadzieję, że Bóg nie przestał słuchać. Właśnie wtedy przychodzi Słowo – pełne prostoty, a zarazem potęgi: „**Nie zostawię cię**”.

Bóg nie zostawia mężczyzny, gdy ten już nie daje rady. Nie czeka, aż się pozbiera. Nie wypisuje z listy synów tych, którzy Go zawiedli. **Właśnie wtedy – kiedy człowiek się sypie – Bóg jest najbliżej.**

### Nie zostawię cię.

Te słowa to nie slogan. To nie frazes duchowy. To **przysięga Boga**, który raz na zawsze powiedział ją przez Syna – Jezusa Chrystusa. Boga, który nie zbawił świata mocą miecza, ale ranami. Nie przez triumf polityczny, ale przez **cierpliwe trwanie w wierności Ojcu aż po krzyż.**

Ks. Węgrzyniak przypomina, że prawdziwa nadzieja rodzi się nie wtedy, gdy wszystko się dobrze układa, ale wtedy, gdy **wszystko się wali, a ja wciąż trwam z Bogiem**. Nie mam dowodów, że to się skończy dobrze. Ale wiem jedno – **On mnie nie zostawi**. A to wystarczy, by nie przestać ufać. Nadzieja to nie jest optymizm, nie są emocje, ani nawet nasze doświadczenia – ale **wiara w Boga, który przyszedł, by być z nami, a nie po to, by wszystko zmieniać od razu**. Bóg, który nie ratuje od cierpienia, ale **towarzyszy w nim – aż do końca.**

### Mężczyzna nadziei to mężczyzna wierny.

Nie perfekcyjny. Nie zawsze silny. Nie zawsze sprawczy. Ale **wierny**. Sobie. Bogu. Żonie. Dzieciom. Kościołowi. Taki mężczyzna nie jest superbohaterem. On jest **synem**, który **wierzy Ojcu**.

I właśnie taki mężczyzna **może być nadzieją dla innych**. Bo jego życie pokazuje, że nie trzeba wygrywać, by być godnym. Że można żyć uczciwie, kochać pomimo ran, podnosić się pomimo upadków. Można **wędrować z Bogiem nawet przez ciemną dolinę** i nie stracić sensu.

### Oblężenie Jasnej Góry – przestrzeń braterstwa i światła

Właśnie dlatego warto stanąć z innymi mężczyznami w miejscu, gdzie bije serce narodu – **na Jasnej Górze**. Tam, gdzie Maryja – Matka Nadziei – prowadzi nas **nie do spektakularnych cudów, ale do cudu wiary w codzienności**.

Tegoroczne **Oblężenie Mężczyzn na Jasnej Górze** to nie tylko wydarzenie – to **duchowa odpowiedź na kryzys męskiej tożsamości**. W tygodniu poprzedzającym spotkanie – od 21 do 26 września – w wielu miastach Polski odbędą się **warsztaty nadziei**, inspirowane encykliką *Spe salvi* Benedykta XVI. Kulminacją będzie **27 września – cały dzień modlitwy, świadectwa i braterstwa pod hasłem: „Mężczyzna Nadziei”**.

To czas dla tych, którzy chcą w swoim życiu więcej niż przetrwać. Dla tych, którzy **tęsknią za autentyczną wiarą**, wspólnotą, męskim zmaganiem i ciszą adoracji. Dla tych, którzy nie chcą już być sami.

Bo **mężczyzna nadziei wie, że jego siłą nie jest on sam – ale Ten, który go nigdy nie zostawia**.

---

*Inspiracja:* ks. Wojciech Węgrzyniak, nauczanie „Nie zostawię cię”

[Zobacz na YouTube](https://www.youtube.com/watch?v=xdJgNYjmy-c)

<https://www.youtube.com/watch?v=xdJgNYjmy-c>

# Razem w nadziei. O potrzebie jedności mężczyzn Kościoła

W świecie pogrążonym w chaosie wartości i dezorientacji duchowej, potrzeba dziś mężczyzn, którzy nie tylko odnajdą własną drogę wiary, ale także staną **razem – we wspólnocie, w jedności i z Kościołem**. Właśnie dlatego tegoroczne „Męskie Oblężenie Jasnej Góry”, zaplanowane na **27 września 2025**, nosi tytuł „Męczyzna Nadziei” – nie tylko w wymiarze indywidualnym, ale także wspólnotowym. Bo **nadzieja potrzebuje wspólnego frontu**.

## Różne duchowości – jedno serce

W Polsce dynamicznie rozwija się wiele środowisk męskiej formacji: Bractwa św. Józefa, Mężczyźni św. Józefa, Wojownicy Maryi, RycERZE, Exodus 90, grupy AA, neokatechumenat, grupy charyzmatyczne i tradycyjne. To **bogactwo duchowe Kościoła**. Ale istnieje też pokusa rywalizacji, zamykania się we własnych strukturach czy nawet osądzania innych.

„Męskie Oblężenie” nie promuje jednej konkretnej duchowości – **tworzy przestrzeń spotkania**, wzajemnego zrozumienia, modlitwy i **wspólnego zawierzenia Maryi**. To **placczyzna jedności**, a nie jednolitości. Jak pisał Benedykt XVI w encyklice *Spe salvi*: „*Nadzieja chrześcijańska jest zawsze nadzieją dla innych, to wspólna nadzieja*” (SS 34).

Nie uratujemy męskiej tożsamości podzieleni. Możemy ją odbudować tylko razem – **w duchu posłuszeństwa Kościołowi, w jedności braterskiej i pod sztandarem Maryi**.

## Nadzieja zakorzeniona w Kościele

Dziś wielu mężczyzn gubi się w chaosie ideologicznym i religijnym. Pociągają ich emocjonalne nauczania, radykalne narracje lub modne duchowości oderwane od nauki Kościoła. Dlatego tak ważne jest, by **nasza męska formacja była pewna, zdrowa i eklezjalna – czyli w pełnej jedności z pasterzami i nauczaniem Kościoła**.

W *Przekroczyć próg nadziei* Jan Paweł II ostrzegał przed tym, co pozorne, tanie i powierzchowne. Pytał: „*Jeśli nie Chrystus – to kto? Jeśli nie Kościół – to co?*”. Odpowiedzią nie może być własna wizja duchowości, ale **wspólne trwanie przy Chrystusie – w Kościele, który jest Jego Ciałem**.

Dlatego „Oblężenie” od początku odbywa się **w pełnej współpracy z biskupami** – co roku zapraszamy jednego z nich jako gospodarza wydarzenia. W tym roku jest nim **bp Robert Chrzęszcz** z Krakowa. Co więcej, wydarzenie od lat gromadzi patronaty wielu ordynariuszy – pokazując, że **Kościół w Polsce dostrzega i wspiera duchowy ruch mężczyzn**.

## Męczyzna Nadziei – nie sam, ale z braćmi

W Roku Jubileuszowym, ogłoszonym przez papieża Franciszka jako **Rok Nadziei**, chcemy nie tylko przeżyć spotkanie – ale **dać Kościołowi wspólną odpowiedź**: że mężczyźni pragną być odpowiedzialni, wierni, dojrzały duchowo i zjednoczeni. Tacy, którzy nie szukają emocjonalnych wrażeń, ale **budują dom na skale**.

Dlatego zachęcamy wszystkie środowiska męskie – niech ten **tydzień warsztatów duchowych (21–26 września)** oraz **kulminacyjne spotkanie 27 września na Jasnej Górze** stanie się **znakiem wspólnej drogi i wspólnej nadziei**. Współpraca, wspólna modlitwa, adoracja i dzielenie – to coś więcej niż konferencje. To **kościelne, męskie poruszenie**, które może mieć długofalowy wpływ na nasze parafie, rodziny i duszpasterstwa.

Bo prawdziwa nadzieja nie zamyka się we własnym świecie – **ona łączy, prowadzi i buduje mosty**.

Więcej: [www.oblezenie.pl](http://www.oblezenie.pl)

Warsztaty: 21–26 września 2025 (6 miast + transmisja online)

Jasna Góra: 27 września 2025 – całonocne spotkanie mężczyzn wiary

Temat: **Mężczyzna Nadziei**

## Mężczyzna nadziei – mimo wszystko

Nie trzeba długo szukać, by zobaczyć, że współczesny mężczyzna żyje w napięciu. Na zewnątrz – wymagania, oczekiwania, porażki, brak sensu. Wewnątrz – cisza, wypalenie, rozczarowanie. I właśnie w tym miejscu ks. Wojciech Węgrzyniak stawia proste, a jednocześnie bolesne pytanie: **czy potrafisz ufać Bogu, kiedy On milczy?**

W świecie, w którym wszystko musi być natychmiast, gdzie uczucia decydują o zaangażowaniu, a efekty liczą się bardziej niż wierność – **chrześcijańska nadzieja jest czymś rewolucyjnym**. To nie emocjonalny optymizm. To **wybór**, który podejmuję codziennie, nawet gdy nic nie czuję. To **zaufanie**, które wypowiadam sercem, nawet gdy nie widzę żadnego światła. To postawa „**mimo wszystko**”.

Mimo że modliłem się i nic się nie zmieniło.

Mimo że wciąż popełniam te same błędy.

Mimo że ludzie mnie zawodzą.

Mimo że Kościół nie zawsze jest taki, jakim go sobie wyobrażałem.

Mimo tego wszystkiego – **wierzę**.

To właśnie o taką nadzieję chodzi. Nadzieję, która **bierze się z krzyża**. Bo Jezus też wisiał, pozornie przegrany. Milczenie Ojca było ogłuszające. A jednak **nie zszedł z krzyża**. I to jest siła, z której rodzi się prawdziwa męskość.

Dlatego potrzebujemy miejsc i przestrzeni, które tę nadzieję wzmacniają. Potrzebujemy **braterskich spotkań**, wspólnej modlitwy, świadectwa, rozmowy, zmagania. Potrzebujemy wydarzeń, które przypominają, że **nie jesteśmy sami** – że Bóg nas prowadzi, nawet gdy idziemy przez pustynię.

Takim miejscem i czasem jest **Obleżenie Jasnej Góry – ogólnopolska pielgrzymka mężczyzn**, która gromadzi tysiące mężczyzn z różnych wspólnot, środowisk i diecezji. W tym roku – w ramach jubileuszowego Roku Nadziei – prowadzi nas temat „**Mężczyzna Nadziei**”, inspirowany encykliką Benedykta XVI „*Spe Salvi*”.

To czas modlitwy, świadectwa, integracji. Ale też czas **budzenia mężczyzn do odpowiedzialności**: za wiarę, za rodziny, za parafie. To nie są tylko pobożne emocje. To **szkoła wytrwałości, siły, wierności – mimo wszystko**.

Dla niektórych to pierwszy krok. Dla innych – kolejny etap. Dla wszystkich – **impuls do nowego życia z Bogiem**.

---

Źródło inspiracji:

[Ks. Wojciech Węgrzyniak – Nadzieja mimo wszystko \(YouTube\)](https://www.youtube.com/watch?v=G_EtOjYlpFc)

[https://www.youtube.com/watch?v=G\\_EtOjYlpFc](https://www.youtube.com/watch?v=G_EtOjYlpFc)

## Mężczyźni, którzy się nie poddają. O nadziei, która czyni silnym

Jesteśmy pokoleniem, które potrzebuje nadziei – nie tej taniej, zamieniającej wiarę w naiwność, ale prawdziwej: mężnej, cierpliwej i wypróbowanej w ogniu. Rok nadziei – jubileuszowy – prowokuje nas, byśmy zadali sobie pytanie: czy potrafimy jeszcze wierzyć, że nasze życie ma sens i cel? Że mężczyzna może być święty – nawet jeśli upada? Czy potrafimy zacząć od nowa, wstać, gdy wszystko mówi: „to już koniec”?

Odpowiedzi szukamy wspólnie – przez siedem dni modlitwy, słuchania i zmagania się z tym, co trudne. Dziesięć rozważań prowadzonych przez duchownych i biskupów, zaproszonych do rekolekcji przed uroczystością Matki Bożej Częstochowskiej, złożyło się na **męską szkołę nadziei**. Nie chodziło w niej o tanie pocieszenie. Wręcz przeciwnie: niejedno z tych słów boleśnie uderzało w serce, odkrywając, że zbyt łatwo się poddajemy.

## Maryja i mężczyźni

W centrum naszej refleksji znalazła się Maryja – **Niepokalana**, a jednak bliska tym, którzy mają poranione serce. Nie jako ideał nie do osiągnięcia, ale jako **matka, która uczy nadziei**.

Jej „fiat” to nie zgoda pozbawiona emocji. To decyzja, która zmieniła historię. I każdy mężczyzna – niezależnie od życiowych porażek – może takie „fiat” wypowiedzieć. Może zacząć od nowa. Warunek? Uwierzyć, że **nadzieja to nie uczucie, ale decyzja**.

To właśnie Maryja pokazuje, że **świętość nie zaczyna się od doskonałości, ale od gotowości**. Gotowości, by przyjąć słowo Boga, nawet jeśli nie rozumiemy. By wytrwać, nawet jeśli nie widzimy owoców. By pójść dalej, nawet jeśli serce krwawi.

## Walka o świętość

W sercu naszych refleksji pojawił się też mocny apel: **przestańmy uciekać przed własną świętością**. To nie jest przywilej dla wybranych. To nasza tożsamość – dana przez chrzest. Świętość to nie trofeum, które zdobywamy, ale dar, który mamy przyjąć i codziennie odświeżać.

Ale nie ma świętości bez walki. W jednej z katechez przypomniano ikonę Maryi depczącej głowę węża. To nie bajka – to rzeczywistość duchowa. Jeśli chcemy być mężczyznami nadziei, musimy stanąć do walki: z grzechem, z lenistwem, z obojętnością, z fałszywymi kompromisami. I to nie tylko dla siebie – ale dla naszych żon, dzieci, braci, wspólnot. **Mężczyzna, który nie walczy, staje się zagrożeniem – bo traci czujność.**

## Kiedy się nie udaje...

Nie każda modlitwa zostanie wysłuchana tak, jak byśmy chcieli. W sercu rekolekcji była też prawda o **modlitwie, która boli** – jak ta Jezusa w Ogrójcu, jak ta Maryi pod krzyżem. Bóg nie zawsze daje to, czego chcemy, ale **zawsze daje to, co nas zbawia**.

Dlatego mężczyzna nadziei to ten, który nie rezygnuje. Nie mówi: „już się nie opłaca”. Trwa. Wraca. Przychodzi do spowiedzi nie dlatego, że już wszystko jest dobrze, ale **dlatego, że wie, komu zaufa**. Wie, że każda walka z grzechem to krok ku wolności.

## Nadzieja jest konkretna

Jeden z rekolekcyjnych tematów poświęcony dotyczy **modlitwy codziennej** – tej zwyczajnej, prostej, z serca. Takiej, w której można powiedzieć: „Boże, nie ogarniam”, „Boję się”, „Nie wiem, co robić z moją rodziną”.

Mężczyźni potrzebują **modlitwy, która nie udaje**, że wszystko jest OK. Potrzebują wspólnoty, która nie jest klubem sukcesu, ale przestrzenią, w której można stanąć w prawdzie. I dlatego tak ważne są miejsca, w których mogą się spotkać, porozmawiać, pomodlić. Takim miejscem staje się **Oblężenie Jasnej Góry**.

## Oblężenie 2025 – przyjdź po nadzieję

Już 23 sierpnia, na Jasnej Górze spotkają się **mężczyźni z całej Polski** – by trwać przed Maryją i uczyć się nadziei. Nie będzie to święto „idealnych facetów”, ale **święto tych, którzy walczą, którzy się podnoszą i nie chcą zrezygnować z własnego serca**.

Będzie przestrzeń do modlitwy, świadectwa, rozmowy, ale i konkretnego działania. Będzie czas, by **na nowo zawierzyć się Matce**, która zna każdą męską ranę. I która nie przestaje wierzyć, że mężczyzna może być dobry. Może być wierny. Może być święty.

## Nie jesteś sam

Rekolekcje o nadziei nie są teorią. Stały się konkretnym zaproszeniem: **weź odpowiedzialność za swoje życie**. Uporządkuj modlitwę. Walcz z tym, co niszczy. Szukaj dobra, a nie tylko „dziur w płótnie”. Uznaj swoją słabość, ale nie pozwól, by ona cię definiowała.

Jest Ktoś, kto wierzy w ciebie bardziej niż ty sam. I jest wspólnota mężczyzn, którzy – choć tak różni – **idą razem**, bo wiedzą, że samemu można się łatwo zgubić. A nadzieja – prawdziwa, Boża – rodzi się tam, gdzie bracia stają razem przed Bogiem. I mówią jedno: **fiat – chcemy żyć Twoją wolą**.

## Dołącz do nas – Mężczyzna Nadziei 2025

Już teraz zapraszamy Cię na **tydzień warsztatów formacyjnych online (21–26 września 2025)**, które odbędą się w sześciu miastach Polski: **Wrocław, Poznań, Bydgoszcz, Sosnowiec, Kalwaria Zebrzydowska i Rybnik** – codziennie od 19:30 do 21:30. Będzie

można je śledzić w internecie – **zachęcamy do organizowania wspólnego oglądania w parafiach i wspólnotach.**

Kulminacją tego czasu będzie **Ogólnopolska Pielgrzymka Mężczyzn – Męskie Oblężenie Jasnej Góry**, które odbędzie się **w sobotę 27 września 2025 roku** pod hasłem „**Męczyzna Nadziei**”. Gospodarzem wydarzenia będzie **bp Robert Chrząszcz**, a cały dzień (10:00–21:30) wypełnią modlitwa, konferencje, spotkania, świadectwa i Eucharystia.

Przyjedź – z grupą lub sam. Przywieź swoje pytania, walki i zmęczenie. **Zostaw je u stóp Tej, która jest Matką Nadziei.** Wracaj silniejszy – nie tylko dla siebie, ale dla tych, którzy cię potrzebują.

Więcej informacji i możliwość zapisania grup na stronie: [www.oblezenie.pl](http://www.oblezenie.pl)

## Mężczyzna, który nie przestaje ufać – Nadzieja, która nie zawodzi

Żyjemy w czasach, w których nie brakuje powodów do niepokoju. Świat krzyczy informacjami o kryzysach – ekonomicznych, moralnych, duchowych. W tym szumie łatwo stracić orientację. Łatwo zacząć wątpić. Łatwo zamknąć się w sobie. Ale właśnie dlatego dziś potrzeba nadziei. I to nie byle jakiej.

Ks. Wojciech Węgrzyniak w swoich rekolekcjach przypomina, że chrześcijańska nadzieja to coś więcej niż optymizm czy pozytywne myślenie. To **zakorzeniona w Bogu pewność**, że nawet jeśli wszystko się wali, to **On jest większy niż nasza rozpacz**. Wskazuje na Maryję, która „wierzyła wbrew nadziei” i która pod krzyżem nie przestała ufać.

Nadzieja to nie naiwny uśmiech, ale **konsekwentne trwanie**, nawet gdy nie widzi się sensu. To umiejętność patrzenia dalej niż tylko na swoje niepowodzenia. Jak mówi ks. Węgrzyniak: „*Nadzieja to sztuka niepoddawania się*”. To właśnie ona czyni z mężczyzny lidera – nie przez dominację, ale przez wytrwałość, odwagę i zdolność niesienia innych.

## Oblężenie Jasnej Góry – mężczyźni, którzy się nie poddają

Dlatego zapraszamy Cię, Bracie, na **Męskie Oblężenie na Jasnej Górze** – 27 września 2025 r. To nie tylko wydarzenie. To **znak nadziei**, że Bóg nie przestaje wołać mężczyzn do odpowiedzialności, modlitwy i służby.

Hasłem tegorocznego spotkania jest: „**Mężczyzna Nadziei**” – inspirowane encykliką *Spe salvi* Benedykta XVI.

Poprzedza je **tydzień warsztatów duchowych (21–26 września)** w różnych miastach – Wrocławiu, Poznaniu, Bydgoszczy, Sosnowcu, Kalwarii Zebrzydowskiej i Rybniku. Transmisje online umożliwiają wspólne przeżycie tego czasu także lokalnie, w parafiach i wspólnotach.

Kulminacją będzie całonocne spotkanie na Jasnej Górze: **świadectwa, modlitwa, Eucharystia, braterstwo** – od rana do późnego wieczora. Gospodarzem wydarzenia jest bp Robert Chrzęszcz.

To czas, kiedy mężczyźni odzyskują siłę. Czas, w którym wielu na nowo odkrywa swoje miejsce jako mąż, ojciec, brat, syn – i uczeń Chrystusa.

## Nadzieja zaczyna się od kroku

Nie musisz być idealny. Nie musisz mieć wszystkiego poukładanego. Wystarczy, że zrobisz krok. Bo nadzieja nie zależy od naszych zasług, ale od Boga, który jest wierny.

Dołącz do nas.

Więcej informacji: [oblezenie.pl](https://oblezenie.pl)

Inspiracja: <https://www.youtube.com/watch?v=PEGMErxeIQw>

# Kościół utkany z nadziei. Dlaczego warto wrócić do zachwyty nad Kościołem?

Jest coś głęboko poruszającego w metaforze krosna, od której zaczyna ks. Wojciech Węgrzyniak swoją homilię o nadziei dla Kościoła. Kiedy patrzymy na Maryję jako na wzór życia, uczymy się od Niej tkąć rzeczywistość według Bożego wzoru. To Ona pod krzyżem usłyszała: „Niewiasto, oto syn Twój” – i w tym geście powierzenia ucznia, Jezus powierzył Jej cały Kościół. Każdego z nas. I właśnie z tego miejsca, z relacji Maryi do Kościoła, wypływa kilka niezwykle ważnych prawd, które dziś są nam potrzebne jak tlen – w czasie, gdy wielu traci nadzieję, zniechęca się, a czasem nawet opuszcza wspólnotę wierzących.

## 1. Kościół jest dzieckiem Maryi – a więc jest kochany

„Co czuje matka, gdy ktoś szydzi z jej dziecka?” – pyta kaznodzieja. To pytanie przebija się przez wiele warstw emocji, uprzedzeń i zranień, jakie nosimy wobec Kościoła. Ale zanim ocenimy jego kondycję – warto wrócić do prawdy: Kościół jest kimś więcej niż instytucją, urzędnikami, duchowieństwem. To umiłowane Dziecko Boga, Syn Maryi, Oblubienica Chrystusa. I nie możemy mówić, że kochamy Jezusa, a nie kochamy Jego Oblubienicy. Jeśli ktoś nas zawiódł, nie przekreślamy całej tajemnicy. Miłość Maryi do Kościoła uczy nas miłości mimo wszystko.

## 2. Nie ma Kościoła bez Maryi

Maryja nie jest dodatkiem do duchowości. Jest Matką Kościoła. Sam Jezus powiedział: „Oto Matka Twoja”. I każdy z nas – jak umiłowany uczeń – zaproszony jest, by Ją wziąć do siebie. Ks. Węgrzyniak proponuje konkretne kroki: zawiesić obraz Matki Bożej w domu, odmówić dziesiątkę różańca, zaplanować pielgrzymkę. Prosty gest, ale pełen miłości. „Zrób coś dobrego dla Maryi – z sympatii, z czułości, z wiary” – zachęca. Bo kto przyjmuje Matkę, przyjmuje nadzieję.

## 3. Kościół jako szpital – nie muzeum

Kościół, jak przypomina kaznodzieja, to nie wspólnota wybranych i bezgrzesznych. To matka, która przyjmuje grzesznika, nie relatywizując grzechu. To przestrzeń miłosierdzia, nie perfekcji. Gdybyśmy mieli wyrzucać z Kościoła każdego grzesznika, to zostaliby tylko Jezus i Maryja. A przecież właśnie grzeszników Jezus przyszedł szukać. W Kościele jest miejsce i dla ciebie – nawet jeśli twoje życie jest w rozsypce. Bo Kościół to dom. I nikt nie powinien w nim czuć się nieproszony.

## 4. Nadzieja wbrew statystykom

Zredukowanie spojrzenia na Kościół do „ilu nas zostało” to pułapka. Nawet Jezus pod koniec swojego życia ziemskiego miał przy sobie tylko garstkę. A jednak – z 120 osób w Wieczerniku narodził się Kościół liczący dziś miliardy. Siła Kościoła nie leży w liczbach, ale

w bliskości z Jezusem i Maryją. Jeśli po stronie Kościoła stoi Bóg – to nawet mała liczba jest wystarczająca. Nadzieja nie zna rachunku statystycznego.

## 5. Kościół prowadzony przez Ducha Świętego

To Duch Święty prowadzi Kościół – nie ludzka mądrość, nie strategia, nie większość głosów. Czasem droga się wydłuża, jak wędrowanie Izraelitów po pustyni, ale Duch Święty wciąż wieje. Dlatego mamy modlić się za biskupów, papieża, kapłanów – nie z przekąsem, ale z nadzieją. I ufać, że Bóg naprawdę działa w swoim Kościele – nawet wtedy, gdy go nie rozumiemy.

## Dlatego zapraszamy Cię na Jasną Górę!

Jeśli szukasz Kościoła, w którym można się zakochać na nowo – **przyjedź 21 września 2025 r. na Jasną Górę**. Podczas wydarzenia „**Mężczyźni u Maryi – Męskie Oblężenie**” staniemy razem jako synowie Maryi i bracia w Chrystusie. Odnowimy nadzieję. Odnajdziemy braterstwo. Będziemy modlić się za Kościół – nasz dom, naszą Matkę, naszą Oblubienicę.

Nie pozwól, by narracje o słabości Kościoła odebrały Ci radość z bycia jego częścią.

Weź Maryję do siebie. Weź Kościół do serca. I wróć do nadziei.

---

### Źródło inspiracji:

*Ks. Wojciech Węgrzyniak, homilia z 9. dnia nowenny o nadziei, Jasna Góra*

<https://www.youtube.com/watch?v=KrqUZuWknqE>